

# DZIENNIK BAŁTYCKI

Rok XXVII, nr 59 (3288) Środa 10 marca 1971 r. Cena 50 gr

## Z PRAC BIURA POLITYCZNEGO KC PZPR

### ● Zaopatrzenie rynku w artykuły spożywcze w 1971 r. ● Wstępny projekt planu rozwoju produkcji zwierzęcej w 5-letce ● Usprawnienie systemu informowania opinii publicznej i program rozwoju przemysłu poligraficznego — przedmiotem kolejnego posiedzenia

**WARSZAWA (PAP).** — Na posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR w dniu 9 bm, rozpatrzone zamierzenia rządu o podejmowanych środkach dla zapewnienia zaopatrzenia rynku w mięso i tłuszcz oraz inne artykuły spożywcze w roku 1971. Skorygowany program zaopatrzenia rynku uwzględnił wzrost siły nabywczej ludności, jaki nastąpił w wyniku podwyższenia najniższych wynagrodzeń, zasiłków rodzinnych, rent i emerytur oraz przywrócenia cen detalicznych artykułów spożywczych do poziomu sprzed 13. 12. 1970 r.

W kolejnym punkcie obrad Biuro Polityczne KC PZPR przy współdziałaniu prezesa i wiceprezesa NK ZSL rozpatrzyło wstępnie, przedłożony przez rząd, projekt planu rozwoju produkcji zwierzęcej na lata 1971—75. Zaakceptowano ogólne kierunki tego programu i zalecono rządowi podjęcie w najbliższym czasie odpowiednich decyzji i zabezpieczenie ich realizacji.

Realizując uchwały VIII Plenum KC, Biuro Polityczne podjęło decyzję w sprawie usprawnienia systemu informowania opinii publicznej przez organa rządowe. Dotyczy to głównie rozszerzenia informacji z zakresu polityki gospodarczej, społecznej i kulturalnej, zagranicznej, o pracach rządu i poszczególnych resortów. Prezes Rady Ministrów powołał rzecznika prasowego rządu PRL w randze podsekretarza stanu.

Biuro Polityczne rozpatrzyło również sytuację i program rozwoju przemysłu poligraficznego.

Na marginesie faktu podjęła decyzję przez Biuro Polityczne KC PZPR w sprawie polepszenia systemu informowania opinii publicznej przez organa rządowe — redaktor PAP pisze: Jest rzeczą wysoce znamieną, iż sprawa ta właśnie wczoraj była rozpatrywana na tak wysokim szczeblu.

W świetle wąskich ustaleń VIII Plenum KC PZPR kwestia pogłębienia roli informacji i krytyki prasowej, a więc roli prasy, radia i TV w rozwoju demokracji socjalistycznej — urosła do rangi problemu pierwszorzędnej.

Znaczące ożywienie aktywności społecznej której jesteśmy uczestnikami i świadkami, nakreślenie perspektyw rozwoju wielu dziedzin życia kraju, a więc i perspektyw osobistych nas samych — zdynamizowało życie polityczne, społeczne i umysłowe, ale jednocześnie pogłębiło istniejący „śledź informacji”. Na „śledź” w minionym okresie złożyło się wiele obiektywnych i subiektywnych barier utrudniających dopływ informacji, w tym informacji krytycznej — spełnienie jej społecznej roli wspierania partii i władz państwowych w ich inspiracyjnych i kontrolnych zadaniach w różnych dziedzinach naszego życia.

Decyzja o usprawnieniu systemu informowania opinii publicznej przez organa rządowe z zakresu polityki gospodarczej, społecznej, kulturalnej, zagranicznej — partia wychodzi na przeciw dotrzonemu potrzebom społeczeństwa; zresztą potrzebom wskazanym i uchwalonym przez VIII Plenum KC. I dlatego to umieszczenie tej sprawy na „liście spraw pierwszej potrzeby” oraz spraw najwęższych — a tylko takimi sorawami zajmuje się działający tydzień Biuro Polityczne — ma tak znamienne wyznaczenie.

Usprawnienie informacji — jak wynika z komunikatu z posiedzenia biura — ma iść w pa-

rze głównie z jej pogłębieniem. W dobie nowoczesnych środków masowej informacji należy dodać jeszcze jedną czynnik tempo. Tylko bowiem ośmiogłowa informacja, a jednocześnie szybka — może spełniać swą właściwą rolę: zaspokajać w tej mierze potrzeby społeczeństwa; pomagać usprawniać te i inne dziedziny życia, dla których konstruowana krytyka prasowa może wypełniać funkcje kontroli społecznej; ułatwiać rozwój inicjatyw pracowniczych; orientować ludzi o obchodzących ich decyzjach rządu i resortów.

Tak pojęte usprawnienie systemu informowania opinii publicznej wymaga określonych zabezpieczeń instytucjonalnych. Zawarte są one m. in. w decyzji o utworzeniu stanowiska rzecznika prasowego rządu w randze podsekretarza stanu. Fakt ten wskazuje, iż stanowisko to będzie miało odpowiednie prerogatywy gwarantujące skuteczność działania. Należy przewidywać, iż zgodnie z przyjętymi w takich przypadkach zwyczajami, rzecznik prasowy rządu PRL będzie regularnie informować opinię publiczną (np. na konferencjach prasowych) o aktualnych pracach i zamierzeniach rządu i podległych mu instytucji, ułatwiać rozszerzanie i integrowanie informacji, a także reagować na te publikacje, formacji, a także reagować na te publikacje, które zawierają pod adresem różnych ogniw władzy państwowej uwagi i wnioski usprawniające różnym dziedzin naszego życia, sygnalizując zjawiska negatywne itp.

Z rozszerzeniem i usprawnieniem systemu przekazywania informacji prasowej wiąże się także sprawa możliwości szybkiego druku masowych czasopism. Jak wiadomo krajowa baza poligraficzna nie nadąża za zadaniami i potrzebami prasy. Istotne więc jest i to, że na tym samym posiedzeniu Biuro Polityczne rozpatrywało i to sprawę, omawiając aktualną sytuację i program rozwoju naszego przemysłu poligraficznego. (PAP)



W. Brandt spotka się z przywódcą opozycji

**BONN (PAP).** — Bardzo duże zainteresowanie wywołało w stolicy NRF zapowiedziane na czwartek nowe spotkanie kanclerza Willy Brandta z przywódcą opozycji Rainerem Barzellem.

W rozmowie uczestniczyć mają również ministrowie spraw zagranicznych Walter Scheel jako przewodniczący FDP oraz Richard Stuecklen jako przedstawiciel bawarskiej CSU. Jednym z celów spotkania będzie podjęcie próby uzgodnienia stanowisk wszystkich stron w sprawie uregulowania problemu Berlina zachodniego.

Ostatnio zarysowały się w tym zakresie rozbieżności, gdyż opozycja zamierza uszczynić swoje dotychczasowe stanowisko i w wypadku niedojścia do porozumienia w sprawie Berlina zachodniego fakt ten wykorzystanie przeciwko rządowi koalicyjnemu.

## Plenum ZG ZZMiP

### Związkowy program działania w gospodarce morskiej i wodnej

Jeszcze raz — na wczorajszym plenarnym posiedzeniu Zarządu Głównego

### Ambasadorzy „czwórki” kontynuowali rokowania w Berlinie zach.

**BERLIN (PAP).** We wtorek odbyło się kolejne spotkanie ambasadorów czterech wielkich mocarstw w sprawie Berlina zachodniego.

Komunikat ogłoszony po tym spotkaniu stwierdza: „ambasadorzy czterech mocarstw kontynuowali 9 marca 1971 roku rokowania w gmachu zajmowanym dawniej przez Sowiecką radę — kontrol”. W posiedzeniu, które trwało od godziny 10.30 do 13.30, wzięli udział: ambasador Stanów Zjednoczonych Kenneth Rush, ambasador Francji Jean Sauvagnargues, ambasador Szwajcarii Roger Jäcklin oraz ambasador Związku Radzieckiego P. Abramow, który przewodniczył posiedzeniu.

Ambasadorzy prowadzili rzeczowe rozmowy na temat dyskusyjnych problemów. Uzgodnili oni, że kolejne spotkanie odbędzie się 25 marca, a w okresie przejściowym prowadzone będą nadal konsultacje na szczeblu ekspertów.

## ZAKŁOPOTANIE W USA?

### „Wolna Europa” i „Wolność” na żołądź CIA

**NOWY JORK (PAP).** Ujawnienie faktu finansowania radiostacji „Wolna Europa” i „Wolność” przez centralną agencję wywiadowczą wywołało w Waszyngtonie duże zakłopotanie, wyszła do wiadomości, że wbrew temu, co wiadom na jaw fikcyjność lansowanych twierdzeń, że radiostacje są instytucjami pozarządowymi, subsydiowanymi wyłącznie z funduszy prywatnych. W Waszyngtonie nie szuka się zatem obecnie sposobów, które pozwoliłyby na dalszą działalność tych dwóch ośrodków dywersyjnej propagandy, bowiem Stany Zjednoczone nie mają bynajmniej zamiaru ich zlikwidowania.

Dziennik „New York Times” w korespondencji z Waszyngtonu, zatytułowanej: „Rząd USA analizuje rolę antykomunistycznego radia” pisze w związku z tym, że prezydent Nixon zlecił specjalnemu zespołowi przestudiowania nowych metod finansowania obu tych radiostacji.

## Stan pogotowia w ZRA na wypadek napaści Izraela

**PARYŻ (PAP).** Agencje prasowe donoszą, że w Zjednoczonej Republice Arabskiej podjęto szereg decyzji dla przygotowania kraju na wypadek ewentualnej napaści Izraela. Dziennik „Al-Ahram” stwierdza, że wprowadzono ograniczenia w zużyciu energii elektrycznej i oświetlenia domów, oraz że ogłoszono stan pogotowia w szpitalach. Według dziennika, gabinet ministra administracji lokalnej został przekształcony w „pokój operacyjny”, pozostający w stałym kontakcie ze wszystkimi prowincjami egipskimi oraz ministerstwami. Ministerstwo do spraw młodzieży postanowiło przekształcić wszystkie kluby i lokale rozrywkowe w ośrodki przysposobienia wojskowego.

W dziedzinie apropracji podjęto decyzję o gromadzeniu żywności. Wszystkie ministerstwa otrzymały polecenie opracowania planu działania na wypadek wznowienia walk.

Delegacja rządowa ZRA z wicepremierem Aziz Sidky na czele udała się wczoraj do Moskwy z 10-dniową wizytą.

## Po upadku gabinetu norweskiego Sprawa przystąpienia do EWG — głównym powodem kryzysu

**OSLO.** Jak już donosiliśmy, w dniu 2 marca rząd koalicji mieszczańskej premiera Pera Bortena podał się do dymisji. W dniu 6 marca król Olaf V powierzył misję utworzenia nowego gabinetu przewodniczącemu partii chrześcijańskiej — ludowej dotychczasowemu ministrowi oświaty i wyznań, Kjellowi Bondevikowi. Ponadto w stycznicy norweska nie przewiduje nadzwyczajnych wyborów, kryzys rządowy powoduje jedynie zmianę rządu.

Oficjalna wersja głosi, że rząd Bortena podał się do dymisji w związku z ujawnieniem przez niego treści poufnego raportu przedstawiciela Norwegii przy władzach EWG, Jana Halvorsena, który donosił, że jeden z członków komisji EWG zapowie-

dział, iż przyjęcie Norwegii do Wspólnego Rynku będzie niemożliwe, ponieważ Norwegia żąda od EWG specjalnych ulg dla jej rolnictwa i rybołówstwa. Początkowo Borten zaprzeczył, jakoby treść tego poufnego raportu została się na łamy prasy wskutek niedyskrecji samego premiera lub kogoś z jego otoczenia, jednakże na nadzwyczajnym posiedzeniu rządu przyznał się, iż podzielił się wiadomością o raporcie Halvorsena z przewodniczącym obywatelskiego komitetu przeciwników EWG.

W Oslo panuje powszechna opinia, iż incydent z raportem Halvorsena był jedynie wygodnym pretekstem dla partnerów z koalicji dla pozbycia się szefa rządu, który jako człowik działacz partii centrowej, reprezentującej interesy rolników i rybaków,

### POGODA

Przewidywany przebieg pogody dla wybrzeża wschodniego na 10 bm.

Zachmurzenie zmienne z przelotnymi opadami śniegu. Temperatura od 0 st. rano do -3 st. wieczorem. Wiatry północno-zachodnie, dość silne i porywiste.

## Joe Frazier nadal mistrzem świata

W nowojorskiej hali Madison Square Garden odbyła się „walka stulecia” dwaj pięściarze murzyńscy Cassius Clay i Joe Frazier.



Na zdjęciu: w ataku Joe Frazier (z prawej). CAF-AP-Teletoto

## „Fryderyk Chopin” udzielił pomocy marynarzom angielskim

**LONDYN (PAP).** Polski statek „Fryderyk Chopin”, jako pierwszy dotarł we wtorek rano do dwóch brytyjskich tankowców, aby udzielić pomocy jednej z załóg. Obie jednostki znajdowały się w odległości 50 mil na północny zachód od przylądka Finister. „British Comer” wezwał przez radio pomoc marynarzy z drugiego tankowca „Ocean Bridge”. W nocy z poniedziałku na wtorek nastąpiła eksplozja na „Ocean Bridge” i statek stanął w płomieniach.

## „LUNOCHOD-1” WZNOWIŁ DZIAŁALNOŚĆ

### Księżycowy pojazd prowadzi dalsze badania naukowe

**MOSKWA (PAP).** Jak podaje agencja TASS, znajdujący się na Księżycu od 17 listopada 1970 r. radziecki pojazd automatyczny „Lunochod-1” wznowił swą działalność.

Nad horyzontem Morza Deszczów ukazało się ponownie Słońce i rozpoczął się piąty dzień księżycowej pracy „Lunochoda”, który przystąpił do dalszych badań naukowych oraz wznowił poruszanie się po powierzchni Srebrnego Globu.

W dniu 8 marca przeprowadzono dwa seanse łączności radiowej. W czasie pierwszego z tych seansów przygotowano pojazd samobieżny do pracy, zgodnie z programem pięciodniowego badania. Odebranie zostało zakończone. Odebranie zostało zakończone. Odebranie zostało zakończone.

W czasie drugiego seansu, który rozpoczął się 8 marca o godz. 23.30 czasu moskiewskiego, „Lunochod” wznowił badania powierzchni Księżyca. Okrzyknął on krater od wewnętrznej strony waju, na którym znajdował się w czasie nocy księżycowej, „Lunochod” po-

## Wojewódzka konferencja sprawozdawczo-wyborcza PZPR w Poznaniu

**POZNAŃ (PAP).** Najistotniejsze problemy ziemni wielkopolskiej — regionu nowoczesnego przemysłu i produkującego w kraju rolnictwa — są przedmiotem dyskusji na odbywającej się w Poznaniu wojewódzkiej konferencji sprawozdawczo — wyborczej PZPR z udziałem ok. 400 delegatów — reprezentantów 200-tysięcznej wielkopolskiej organizacji partyjnej. Dokonując oceny dotychczasowego dorobku organizacji, uczestnicy konferencji wytyczają wezwolowe kierunki politycznego działania na najbliższe dwa lata.



„Kaszëbë“ najpierw w Wejherowie

Zrywając z tradycją sto letnich, bądź wojewódzkich prapremier filmowych, reżyser Ryszard Ber zaprezentuje po raz pierwszy swój film „Kaszëbë“ w Wejherowie (14 bm., godzina 18) w kinie „Świt“.

też jest wykonawcą jednej z ról w „Kaszëbach“. Wśród aktorów oglądamy tu m. in. Krzysztofa Kalczyńskiego, Lecha Grzmolińskiego, Józefa Niewęglowskiego oraz członków regionalnego Zespołu Pieśni i Tańca „Kaszuby” z Kartuz.

W tym samym dniu co w Wejherowie, odbędzie się premiery filmu w Kartuzach i Kościerzynie.

Sukces polskiego wywiadu

Jak dowiaduje się PAP, 8 marca 1971 r. powrócił po wypełnieniu specjalnego zadania w Monachium oficer polskiego wywiadu MSW.

Był on przez wiele lat, aż do dnia powrotu do kraju, pracownikiem tzw. rozgłośni polskiej Radia „Wolna Europa” w Monachium.

Po podróży dookoła świata

„Manifest Lipcowy” znów w Gdyni

Największy statek Polskiej Marynarki Handlowej 55-tysięcznik „Manifest Lipcowy” po 138-dniowym rejsie do Japonii zameldował się w kraju. Przepłynął on w sumie 34 150 mil morskich.

Związkowy program działania w gospodarce morskiej i wodnej

Dokończenie ze str. 1 rzeń grudniowych, a następnie przedstawia wnioski do programu dalszej pracy związkowej. Do tych ostatnich należy przede wszystkim:

upowszechnienie treści uchwał XXI Plenum CRZZ i — w ich świetle — dokonanie rzetelnej oceny pracy instancji okręgowych i zakładowych

omówienie przez prezydium Zarządu Głównego z kierownictwem resortów żeglugi i CUGW zasad reprezentacji związkowej wobec organów administracji gospodarczej

dokonanie zmiany struktury organizacyjnej związku w kierunku zapewnienia kontroli społecznej na wszystkich szczeblach zarządzania.

Referat przewodniczącego został pozytywnie przyjęty przez zebranych. W ich gronie znajdowali się również nowo obrani przewodniczący rad zakładowych

kladowych szeregu morskich przedsiębiorstw. Dyskutancki o bok konkretnych spraw występujących w ich przedsiębiorstwach lub branżach, swoją uwagę koncentrowali nad kwestią stworzenia nadejmu klimatu i warunków rozwijania wielokierunkowej działalności związkowej, odbudowania autorytetu związków itp. Wskazywano na wadliwy styl pracy sprostujący rolę związków do roli petenta, a nie partnera administracji, podnoszono sprawy modelu związkowego, nadmieniano o potrzebie skonkretyzowania praw i obowiązków rad zakładowych. M. in. została podkreślona potrzeba posiadania przez instancje związkowe usankcjonowa-

nej formy sprzeciwu, aby skutki te miały oddziaływać na administrację.

Na wzór ostatniego Plenum CRZZ, związkowcy morskcy powołali wczoraj specjalną komisję, której zadaniem będzie zbadanie i przedstawienie propozycji obejmujących m. in. uściślenie zakresu działalności, kompetencji i uprawnień ZZMIP oraz sprzecyzowanie zmian organizacyjnych i strukturalnych.

W obradach uczestniczył sekretarz CRZZ R. Pospieszynski, który zabierał głos w dyskusji oraz przedstawił KC PZPR, Ministerstwa Żeglugi i CUGW. Po zatwierdzeniu budżetu związkowego na rok 1971, plenum zajęło się sprawami organizacyjnymi. Do składu plenum dekooptowano 4 osoby, natomiast do składu prezydium — 2 osoby, w tym H. Skomską — brygadzistkę ścieciar ni „Dalmoru”. (sta)

ZE ŚWIATA

Dokończenie ze str. 1 cjalnych, w Algierze rozpoczęły się rozmowy między przedstawieliem francuskimi towarzyszami w różnych dziedzinach między NRD i Cejlonem, przeprowadził rozmowy z premierem tego kraju pania Bandaranaike i z członkami jej rządu.

PARYŻ (PAP). — Prezydent Francji Georges Pompidou przyjął we wtorek w Pałacu Elizejskim ambasadora Związku Radzieckiego w Paryżu W. Zorina. Jak podano, podczas rozmowy poruszono sprawy związane z realizacją porozumień obustronnych zawartych podczas ostatniej wizyty prezydenta Pompidou w Związku Radzieckim, a także niektóre problemy międzynarodowe.

KAIR (PAP). Jak poinformowało radio kairskie we wtorek rano zmarł w Kairze na atak serca patriarcha Aleksandrii i afrykańskiego kościoła koptyjskiego Kyrillos VI.

WASZINGTON (PAP). W Rzecznik departamentu stanu USA zakomunikował, że czterech podoficerów amerykańskich, uprowadzonych przed kilku dniami w Ankarze, zostało uwolnionych i powróciło do koszar. Cztery wojskowi wciąż są w niewoli. Zostali oni zwolnieni w poniedziałek o godzinie 22.30 czasu miejscowego.

Syn Z. Loren pod ochroną policji

RYM (PAP). Znana aktorka filmowa Zofia Loren żyje w atmosferze nieustającego strachu, lekając się, że jej synek Carloto — zostanie porwany. W tym celu Zofia Loren i jej mąż Carlo Ponti zmuszeni byli przestąpić swoją wille w Marino niedaleko Rzymu siłą twierdzą. Na oknach domu widnieją ciężkie żelazne kraty. Na dziedzińcu Carlo Pontiego willa znajdują się stale pod ochroną policjantów w cywilu, uzbrojonych w broń automatyczną.

Słynna aktorka włoska stwierdza, że w sprawie jej synka, lekając się, że zostanie porwany, Wła domo, że otrzymuje często anonimowe listy z pogrozkami i nocne telefonij, które uniemożliwiają jej spokojny sen. Obawa o życie dziecka powoduje, że Zofia Loren i Carlo Ponti razem ze swoim synkiem chcą przenieść się na wybrzeże do zamku otoczonego murami. Prawdopodobnie już nie wrócą do Marino.

SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT Joe Frazier nadal mistrzem

Dokończenie ze str. 1

wania. Trybuna Madison Square Garden wypełniona była do ostatniego miejsca, 19,5 tys. widzów przybyło, by być świadkami walki dwóch sławnych pięściarzy. Na „czarnym rynku” ceny biletów dochodziły do 1 000 dolarów. Ok. 300 mln widzów oglądało bezpośrednią transmisję w 35 krajach Ameryki, Azji i Europy. W USA zorganizowane zostały zamknięte pokazy telewizyjne w salach kinowych i teatralnych.

Już na kilka godzin przed rozpoczęciem spotkania publiczność zajęła miejsca na trybunach oczekując z niecierpliwością na pojawienie się pięściarzy.

Jako pierwszy na ring wszedł gorący wityny przez publiczność Cassius Clay. Ubrany był w czerwony szlafrok w białe pasy. Wkrótce potem pojawił się Joe Frazier w zielonym szlafroku żarzącym na ramionach.

Sędzia ringowy Arthur Mercante udzielił pięściarzom ostatnich instrukcji i zaczęła się walka. Warto dodać, że bookmacherzy przyjmowali zakłady 6:5 na Frazierę, który uważany był powszechnie za faworyta.

Zgodnie z przewidywaniami, jako pierwszy do ataku ruszył Joe Frazier, bijąc seriami z obu rąk. Clay walczył czujnie, często kontrując przeciwnika. Wiele z jego ciosów dochodziło celu.

Pierwsze rundy miały charakter remisowy. Bardziej aktywny był Frazier, natomiast Clay rozczarował swych wibicielek. Kilkuletnia przerwa sprawiła, iż stracił nieco szybkość i refleksy.

W trzecim starciu po serii ciosów przeciwnika Clay zaczął krwawić. Frazier przyparł Clay'a do lin, zasypując go gradem ciosów. W czwartej i piątej rundzie nie dał chwili wypoczynku Clayowi, prac cały czas do przodu. Tylko kilka lewych prostych Clay'a došlo do celu.

W szóstej rundzie wydawało się, że przyszedł krytyczny moment. Clay znalazł się w narożniku, a Frazier bijący z turla zadł silny cios w szczękę. Ekstremista świata wyszedł jednak cało z oniesi. Publiczność, która dotychczas dopinowała Radio oraz była po stronie Frazier'a. Rozległy się okrzyki Joe, Joe!

Clay przetrzymał szczególnie huraganowe ataki przeciwnika i w ósmym starciu ruszył do kontrataku. Teraz grupa jego kibiców zaczęła skandować: Ali, Ali! Dziewięć starcie było pomyślne dla Clay'a. Wleciał jak za dawnych lat

— elegancko, w doskonałym tempie. Doszło do ostrej wymiany ciosów.

Bezpardonowy pojedynkę wyczerpał siły obu pięściarzy. W 11 rundzie tempo znacznie osłabło. Clay pośliznął się i w ładowani na deskach. Sędzia liczył, chociaż cios przeciwnika był niegroźny. Podczas przerwy między rundami lekarz podszedł do Clay'a i zapytał czy może walczyć dalej. Ekstremista świata odpowiedział z uśmiechem, że czuje się doskonale. Widac jednak było, że jest wyczerpany.

Zbliżała się końcówka. Teraz decydowały się losy zwycięstwa. W 14 starciu Frazier doznał lekkiej kontuzji łuku brwiowego, jednak nadal był w natarciu.

I wreszcie runda 15 — pojedynkę stał się niezwykle dramatyczny. Oba pięściarze stawali wszystko na jedną kartę i ruszyli do walki, w której nie było pardonu. Clay odsonił się na atak sekundy i lewy hak przeciwnika posłał go na deskę. Sędzia liczył do ośmiu. Frazier nie pozwolił przez moment odetchnąć przeciwnikowi. Przyparł go do lin, zasypał gradem ciosów i ponownie Clay znalazł się na macie. Całkowicie wyczerpany Cassius Clay zaczął zwalniać tempo, broniąc się przed porażką przez nokaut.

Kiedy rozległ się końcowy gong obaj zawodnicy byli krańcowo wyczerpani. Czekali na decyzję sędziów, chociaż wiadomo było, że zwycięstwo przypadnie Joe Frazierowi, który od pierwszej do ostatniej rundy był bardziej aktywny.

Sędzia ringowy Mercante punktował 8:6 (przy 12 rundzie remisowej), sędziowie punktowali: Recht — 11:4, a Arde — 9:6 — wszyscy dla Frazier'a.

Kupony konkursu piłkarskiego przyjmujemy do godz. 12

Przypominamy, że dziś o godz. 12 upływa termin nadsyłania kuponów naszego konkursu piłkarskiego na odpodanie wyników spotkań piłkarskich pucharów Europy po między GORNIKIEM i MANCHESTER CITY oraz ATLETICO MADRYT i LEGIA.

Kupony (tylko wycięte z gazet) można jeszcze składać dziś do godz. 12, osobliście skrzynki do redakcyjnej w budynku prasowym przy Targu Drzewnym w Gdańsku. (st)

STATKI W PORTACH

GDANSK „Stoczniovec”, „Hutnik”, „Huta Ostrowiec”, „Lechistan II”, „Notec” — pol., „Triton Trader” i „Beltedine” — lib., „Lucie Vollmers”, „Kosserou”, „Reinhold Krusemark” — NRF, „Leningradzki Partizan” — radz., „Pussur” — pakist., „Scotish Wasa” — Bryt.

Po węgeli: „Transoceanica Francesca” — wł., „Petrowski” i „Welsk” — radz., „Piotrków Trybunalski” — pol.

GDYNIA „Jan Matejko”, „Słowacki”, „Ziemia Bydgoska”, „Krynica”, „Jurata”, „Reymont”, „Hanoi”, „Heweliusz”, „Deblin”, „Jasto”, „Lelewel”, „Fenix”, „Jarosław Dąbrowski”, „Emilia”, „Sola”, „Hugo Koltataj” — pol., „Valencia” i „Angeliki” — liber., „Indian Exporter” — hind., „Dobropole” — radz., „Jaksing” — chin., „Lommaren” — szw., „Varangberg” i „Truth” — norw., „Mandan” — NRF, „Langa” — isl.

Po węgeli: „Iwan Czarnych”, „Wolgołat 120”, „Siewiernaja Dżina”, „Baltijskij 28” — radz., „Ashington” — bryt., „Kopalnia Kleofas” — pol. (czes)

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę odprowadzając na wieczny spoczynek

Brunona Hillara

a w szczególności duchowieństwu, zarządowi, Radzie Zakładowej, pracownikom kawiarni i pracownikom GS w Gniewie, Licznym delegacjom Zrzeszenia Kupców i Rzemieślników, OSP, państwu Gładowskiemu, którzy okazali wiele pomocy i serca oraz wszystkim krewnym, przyjaciółom i znajomym za liczne kwiaty, wieńce i nadesłane kondolencje serdeczne podziękowania składam

G-23472 SIOSTRA z RODZINA

Dnia 7 marca 1971 roku po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach zasnął w Bogu mój ukochany mąż w wieku lat 60

Józef Henryk AUGUSTYNOWICZ

Msza żałobna zostanie odprawiona w dniu 10 marca br. o godz. 8.00 w Kaplicy O.O. Redemptorystów w Gdyni przy ul. Portowej. Wyprawdzenie zwłok z kaplicy cmentarza Witomińskiego nastąpi o godz. 13.00 — o czym zawiadamiają pogrzebem w głębokim smutku

G-10164 ŻONA z RODZINA

W pierwszą, bardzo bolesną rocznicę śmierci mego najdroższego, nigdy niezapomnianego męża i troskliwego ojca

dra med. TADEUSZA OŚMIAŁOWSKIEGO

odprawiona zostanie we czwartek dnia 11. III 1971 r. o godz. 19.00 nabożeństwo żałobne w kościele Św. Jerzego w Sopocie. Wszystkich krewnych i znajomych drogiego Zmarłego proszę o modlitwę

G-23509 żona z dziećmi i rodzina

W dniu 6. III 1971 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 79 ukochany mąż, ojciec i dziadziuś

WŁADYSŁAW OKSZA ORZECHOWSKI

Msza św. oraz wyprawdzenie zwłok do grobu rodzinnego odbędzie się w Warszawie na Powązkach dnia 11. III 1971 r. — o czym zawiadamiają pozostali w głębokim żalu o czym zawiadamiają pozostali w głębokim żalu

G-23536 żona, córki i rodzina

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 6. III 1971 roku zmarła

kol. Marta Fabisiak

wychowawczyni Przedszkola nr 3 w Sopocie. Zasiadła w pracy zawodowej i społecznej odznaczona Złotą Odznaką ZNP.

Prawy człowiek, serdeczna koleżanka, dobry pracownik. CZĘŚC JEJ PAMIĘCI Rzecznik departamentu stanu USA zakomunikował, że czterech podoficerów amerykańskich, uprowadzonych przed kilku dniami w Ankarze, zostało uwolnionych i powróciło do koszar. Cztery wojskowi wciąż są w niewoli. Zostali oni zwolnieni w poniedziałek o godzinie 22.30 czasu miejscowego.

Po bardzo ciężkiej chorobie w wieku 77 lat zmarł

JÓZEF RYGIELSKI

Msza żałobna i pogrzeb odbędzie się 11 bm. o godz. 14 z kaplicy przymentarnej w Sopocie przy ul. Malczewskiego.

O czym zawiadamiają żona, córka i rodzina

G-23535

Dnia 6. III 1971 roku zmarła

GENOWEFA KOT z domu Migiewicz

Wyprawdzenie drogiach nam zwłok na cmentarz w Oliwie nastąpi dnia 10. III br. o godz. 14.30 z kościoła Św. Jakuba — o czym zawiadamiają w nieustającym żalu mąż, dzieci i rodzina

G-23535 mąż, dzieci i rodzina

Dyrektorowi PIOTROWI LIEMU wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

ojca

składają Dyrekcja, grono pedagogiczne i uczniowie Liceum Ogólnokształcącego im. Bohaterów Westerplatte w Gdańsku — Wrzeszczu. G-23501

G-23501

NIERUCHOMOŚCI

GOSPODARSTWO rolne 84 ary, zelektryfikowane, z zabudowaniami w Bytlinie, poczta Zblewo, pow. starogardzki — sprzedam. Wiadomość i cena do ugodu: Piotr Lepek, Zblewo, ul. Chojnicka nr 18, 23-83. P-171

GOSPODARSTWO rolne 15 ha sprzedam. Kucharski, Kazimierzowo, poczta Elbląg. P-167

DOM solidny, 3 mieszkanie — sprzedam. Orłowo, Miernicza 5. G-23680

DOMEK, 0,95 ha pięknie sprzedam. Jegłownik, Nowa 5, pow. elbląski. E-287

DOM nowy w Bydgoszczy, zamienie na samochód „Wolge Diesel” lub sprzedam. Bydgoszcz, G. Zapolskiej 4-1. K-1339

MOTORYZACYJNE

„WARTBURGA 1000 de Luxe”, stan bardzo dobry, sprzedam. Oliwa, Poznańska 39, godz. 14-18. G-23456

„WOLGE” produkcji 1970, sprzedam. Marcinkowski, Czarsk. Miecza 6, telefon 388. P-170

MOTOCYKL MZ-350 na kar dan, stan bardzo dobry — sprzedam. Cena 8.000. Derdowski, Mirotki, poczta Barłówno, pow. starogardzki. P-164

SILNIK „Warszawy” — kupię. Starostki, Elbląg, Warszawska 142. E-292

W dniu 8. III. 1971 r. zmarła nasza najukochańsza matka i babcia

WERONIKA MAJEWSKA

Pogrzeb odbędzie się w dniu 10. III. 1971 r. o godz. 13 na cmentarzu „Emaus” Gdańsk ul. Karłuska. Rodzina G-23600

SAMOCCHÓD „Star 25”, po kapitalnym remoncie — sprzedam. Telefon 31-55-88. G-23095

SPRZEDAŻ

WESTFALKE węgłowa — piekarnik, nieużywana — sprzedam. Tczew, telefon 23-83. G-23406

MASZYNE krawieckie, mekka, zyg-zak — sprzedam. Telefon 21-97-70. S-1011

KROWE wysokocełna — sprzedam. Gdańsk — Olżyńska, ul. Lanowa 63, Zygumt. G-23085

TYNKI szlachetne, lastrki, prowadzi sprzedaż — Wytwórnia Sopot, 20 Październicza 737A, telefon 51-25-53, przyw. 41-49-59. G-122852

GARAŻE samochodowe z blachy falistej — wykonuje. Telefon 51-41-48. G-23104

LOKALE

ZAMIENIE pokój z kuchnią, nowe budownictwo, komfort w Gorzowie Wilku, na podobne w Gdyni. Kempa, Gorzów Wilk, Cegielni 5-7, tel. 43-40. S-9932

ZAMIENIE 3 pokoje, kuchnia, c. o., telefon, centrum Wrzeszcza na 1 pokój z kuchnią na centrum Trójmiasta. Oferty Biuro Ogłoszeń Gdynia pod S-9936.

KUPIĘ mieszkanie własnościowe jedno lub dwupokłowe na terenie Trójmiasta. Oferty Biuro Ogłoszeń Gdynia pod S-9939.

ZAMIENIE mieszkanie M-4 komfort w Chyloni na M-3 w Kamiennym Potoku. Gdynia — Chylonia, Heliska 22-28, m. 51, po godz. 16. S-9944

ZAMIENIE 4 ładne pokoje z wygodami, piec na 3 male ewentualnie 2 pokoje. Telefon 41-80-84. G-23061

WYNAJME pokój umeblowany bezdzietnemu małżeństwu, najchętniej na umowę z zakładem pracy. Wrzeszcz, Zb. z Bogdańca 49, po godz. 17. G-23067

SOPOT: 2-pokojowe, samo dzielne, słoneczne, 54 m kw., etażowe, zamienie na 2-pokojowe mniejsze c. o., tylko Sopot. Oferty Biuro Ogłoszeń Gdańsk pod G-23082.

ZAMIENIE ładne 2 pokoje, wygodny, 1 piętro, etażowe na 3 - 4 pokoje. Oferty Biuro Ogłoszeń Gdańsk pod G-23086.

BIAŁYSTOK: — zamienie mieszkanie 2-pokojowe M-6 — 4 pokoje, kuchnia i wygodny na równorzędnie lub mniejsze w Trójmieście. Oferty Biuro Ogłoszeń Gdańsk pod G-23092.

SPRZEDAM połowę „blizniaka”, ogród, własność w Swinioujściu lub zamienie na podobne w Trójmieście. Telefon 41-44-09 od 17 do 18. G-23094

PRACA

POMOC do 3-letniego dziecka — potrzebna, Wrzeszcz ul. Kochanowskiego 47A-10. G-23083

PRZETARGI I LICYTACJE

Spółdzielnia Inwalidów „Wybrzeże” w Gdyni-Orłowie, ul. Spółdzielcza 1 ogłasza przetarg na wykonanie noży kształtowych do reławy obronnych z płaskownikami — o przekroju 30x3 mm ze stali N78 lub NW1 bądź w podobnym statunku. Ogółem szl. 42 w 3 rozmiarach. Termin wykonania noży do dnia 31 maja 1971 r. Termin składania ofert do dnia 19 marca 1971 r. Otwarcie ofert dnia 20 marca 1971 r. godz. 9.00 w biurze spółdzielni, Gdynia-Orłowo, ul. Spółdzielcza 1. Zastrzeżenie: przedmiotowa oferta musi być unieważniona przedtargu bez podania przyczyny. Zapraszamy przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. K-1353

Zakład P. monowy Energetyki w Gdańsku przy ul. Na Stepce 1a — ogłasza przetarg nieograniczony — w dniu 15 marca br. o godz. 10.00 — na sprzedaż kotła parowego 4-my MAN o pow. ogrzewalnej 7 m kw., wydajność 0,175 t/h o ciśn. 7 atm. Stan bardzo dobry — cena wywoławcza 25 000 zł. Wadium w wysokości 10 proc. należy wpłacić w kasie zakładu w następującej do dnia 13 marca 1971 r. Kościół można oglądać codziennie od godz. 7.00 — 15.00 na terenie zakładu. K-1352

KOMUNIKATY

Rada i Zarząd Powzechnej Spółdzielni mieszkaniowej PRZYMORZE w Gdańsku Oliwie zawiadamiają, że w dniu 30 marca 1971 r. o godz. 17.00 w sali Damu Społecznego w Oliwie, ul. Słaska 66 odbędzie się Walne zebranie Przedstawicieli Członków. Porządek obrad oraz materiały dotyczące zebrania, znajdują się do wglądu w biurze spółdzielni w wydziale samorządowym, pokój nr 38 przy ul. Chłopskiej 44. K-1432



# NIE MOŻNA GORZEJ NIŻ Z MASZYNĄ...

Wśród postulatów złożonych przez stoczniowców, a dotyczących polepszenia opieki zdrowotnej nad załogami, poważne miejsce zajęła sprawa ludzi, którzy utracili pełną zdolność do wykonywania swego zawodu.

## „Marina Raskowa” już w morzu

Stocznie Gdańską im. Lenina opuścił ostatnio chłodniowiec „Marina Raskowa” zbudowany dla armatora radzieckiego. Inauguracyjny rejs eksploatacyjny statek odbędzie na trasie Rotterdam — Odesa z ładunkiem mrożonych kurcząt.

## Wzór francuskiej galanterii

Notując dane do paszportu, o który ubiegała się pewna Francuzka z Aurillac, mer tego miasta wpisał w rybce dotyczące rysopisu: „Oczy: piwne, pełne wyrazu, bardzo piękne (jednego braku)”.

## Mieszkania i wypoczynek

Przedmiotem obrad ostatniego plenum rady zakładowej w gdańskim „Dalmorze” były najważniejsze z spraw społecznych: mieszkania i wypoczynek dla załogi.

„Dalmor” rodysonował w 1970 r. 123 mieszkania. W br. przewiduje oddanie załogom 64 mieszkań, przy zalegających 300 podaniach. W ub. 5-lacie oddano łącznie 596 mieszkań, w dalszym ciągu jednak potrzeby są duże. W bieżącej 5-lacie zamknięta jest ona liczbą 650 mieszkań. Sytuacja jest więc nadal trudna: ok. 200 mieszkań niezabudowanych — absolwentów szkół. Jednocześnie trzeba wziąć pod uwagę, że prawie 1 200 osób, zatrudnionych na jednostkach łowczych, przybyło z głębi Polski, tam pozostawia swoje rodziny, z którymi chce się potoczyć, osiedlając się w miejscu pracy. Samo przedsiębiorstwo przekazuje na budowę mieszkań dla pracowników określone sumy z funduszu zakładowego. I tak w br. — 6 500 tys. zł (fundusz pożyczkowy na uzupełnienie wkładów mieszkaniowych spółdzielczych ustalono w wysokości 1 200 tys. zł, a w okresie bieżącej 5-latki przekazuje łącznie 24 mln zł).

Na plenum rady zakładowej zatwierdzono również plan czasowy zakładowych na bieżący rok. Do Bulgarii wyjedzie 210 osób (w 1970 r. — 186). Zapewni się wypoczynek (różne formy czasow.) 2 tys. pracowników i ich rodzin (w ub. latach 1 500—

### ODDAJMY GŁOS...

lekarzom. Gdańska przemysłowa służba zdrowia, jako jedna z pierwszych w kraju, postanowiła przed trzema laty zbadać sytuację dotyczącą ludzi o obniżonej sprawności fizycznej. Obraz otrzymany z 8 kluczowych zakładów pracy był alarmujący: wykryto 4 tys. osób o ograniczonej zdolności fizycznej; stwierdzono, że narasta liczba chorych pracujących w przeciwskazanych w ich przypadku zawodach, warunkach lub stanowiskach. Ustalono, że stan taki występuje głównie wśród załóg stoczniowych, gdzie jako podstawowe schorzenia zawodowe dominują: pylica żelazawa, choroby wibracyjne i niedosłuch lub częściowa głuchota.

Za dokonany rozeznanie nie poszło praktycznie działanie zapobiegawcze, bo oto na dzień 31 grudnia ubiegłego roku stan był następujący: w Stoczni Gdańskiej im. Lenina lekarze przemysłowej służby zdrowia zanotowali 1 700 ludzi o których mowa. W Stoczni im. Komuny Paryskiej było 1 450 pracowników z podobnymi objawami, a w Stoczni Północnej — 914. Prosty rachunek wykazuje, w jak

niepokojąco szybkim tempie podskoczył wskaźnik ustalony przez lekarzy przed trzema laty.

Stoczniowe komisje lekarskie, mające czuwać nad tym, by pracownika o ograniczonej zdolności fizycznej przesunąć na stosowne dla niego miejsce, praktycznie nie mogą jednak takich stanowisk znaleźć. I to ze względu na wysoką liczbę osób, jak i na charakter produkcyjny stoczni. Problem stał się palący. Patrząc nań od strony przepisów zauważono, że obok istniejących trzech grup inwalidzkiej, wyłoniła się nowa grupa. Obejmuje ona tych pracowników, którzy nie nadają się jeszcze do posłania ich na rentę, a jednocześnie na tyle utracili już zdrowie, że nie mogą spełnić swoich obowiązków zawodowych. Oni właśnie wymagają jak najszybszej pojętej rehabilitacji — leczniczej, zawodowej i społecznej. Wśród przesłanek humanitarnych i psychologicznych, przemawiających za pilną koniecznością tej rehabilitacji, istnieje także uzasadnienie ekonomiczne.

### 3 MILIARDÓW ZŁOTYCH...

wypłaca się w Polsce rocznie z tytułu rent ludziom w wieku produkcyjnym, którzy doznali inwalidztwa w okresie przedemerytalnym. W samym Gdańsku kwota ta opiewa na 300 mln zł. Dobrze ustawiona rehabilitacja ma szansę zmniejszyć całą tę sumę o połowę. Może też skrócić czas trwania schorzenia i inwalidztwa o jedną trzecią. Dla branży okrętowej — dotkliwie odczuwającej brak siły roboczej — niebłaha to sprawa.

Lekarze, w tym dr Anna Kozłowska (dyrektor Wojewódzkiej Przychodni Przemysłowej w Gdańsku i specjalista wojewódzki do spraw rehabilitacji dr Kazimierz Szawłowski, słusznie zwracają uwagę na konieczność, włączyć się czynnie do wspólnych stoczniowych starań o należyte rozwiązanie w inwalidztwie „zaniechanego” dotąd zagadnienia rehabilitacji.

Podchodząc zaś szerzej do całokształtu narosłych potrzeb, które w naszym województwie m. in. wyrażają się jednym z końcowych miejsc w kraju pod względem ilości łóżek szpitalnych, gdańska służba zdrowia na niedawnym spotkaniu z ministrem zdrowia wysunęła wniosek o zbudowanie międzystocznio-wego szpitala. Okazuje się, że taki sam postulat złożyli w komisji rządowej pracownicy Stoczni Północnej. Postulat ten w połączeniu z koncepcją centralnego ośrodka rehabilitacyjnego, pokrywa się z projektem stoczniowców z „Komuny Paryskiej”. Dla większej jasności sprawy odpowiadamy na pytanie — dlaczego miałyby to być szpital właśnie dla stoczniowców. Dlatego, że środowisko stoczniowe liczy sobie tyle ludzi, ile mniej więcej powiatowe miasto. Pracowników przemysłu

okrętowego mamy bowiem 23 tys., w całej zaś branży, obejmującej 23 przedsiębiorstwa, liczba ta sięga 68 tysięcy.

### DLACZEGO TYLU STOCZNIOWCÓW...

zapada na zdrowiu? Składają się na to warunki pracy, specyfika niektórych zawodów (np. spawacze, malarze i konserwatorzy okrętowi, piaskarze) i brak do dzisiaj rzetelnego przeciwdziałania w. produkowaniu inwalidów. Bo cóż można powiedzieć o tym, co zrobiono w tym kierunku? Tyle tylko, że oficjalnie w stoczniach istnieją stanowiska pracy chronionej; tyle, że Stocznia im. Komuny Paryskiej tu wysłała nieco dalej i uruchomiła dodatkowo wydział pracy chronionej. Ale, poza niknącą w morzu potrzeb ilością tych specjalnych stanowisk, gdzie im do spełnienia zadań „pracy chronionej”, tj. łatwiej, niemięcej, bezpieczniej, pod ścisłą opieką lekarską, z godziwym zarobkiem itd.

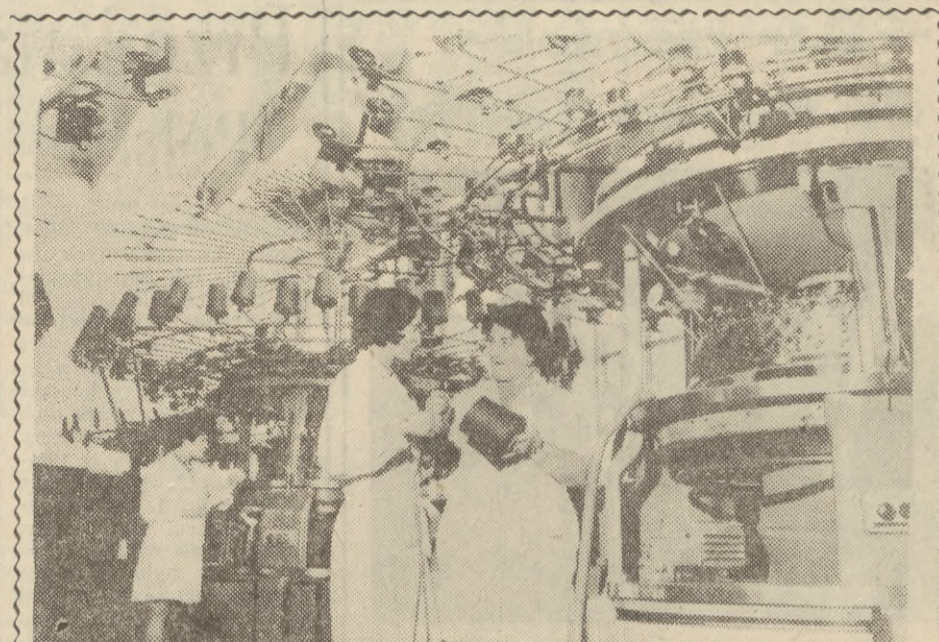
— Choćby byłam osobie zainteresowanej, w swoim wydziale nie napotkałam ani jednego takiego stanowiska — powiada b. pracownik z K-3 Stoczni Gdańskiej im. Lenina. — Bodajby się choć w części tak o człowieka troszczono, jak o maszynę, dla której są i przeglądy planowe, i konserwacja, i okresowe remonty, i natychmiastowa pomoc awaryjna — dorzuca.

— U nas pracuje się ciężiej niż przedtem w produkcji, a zarabia mniej — dochodzą głosy z wydziału pracy chronionej w Stoczni Gdynskiej. Nie ma dźwigni, wózki transportowe ciągnie się ręcznie, stary barak jest prawie bez wentylacji; wystarczy uruchomić 2-3 palniki, aby żar i dusznota stały się nie do wytrzymania.

Praktycznie zatem nie było zupełnie warunków do tego, by rozpocząć proces przywracania do zdrowia i przysposabiania do zawodu ludzi, często całkiem młodych, którzy utracili pełnię swej zdolności produkcyjnej.

### ZDEWALUOWANYM POJĘCIOM...

troski o człowieka przywraca się dziś ich rzeczywistą treść. Nabołały problem rehabilitacji postawiony został w przemyśle okrętowym w czolowiec spraw najpilniejszych do załatwienia. W tym celu złożył na egidę przewodniczącego komisji postulatów i wniosków w Zjednoczeniu Przemysłu Okrętowego dyrektora produkcji ZPO mgr inż. Zdzisława Pieńkawy stoczniowcy wspólnie z lekarzami, psychologami i projektantami, przy współpracy z twórcami ram właściwej działalności w tym zakresie. O najbliższych i perspektywicznych zamierzeniach, o rodzajach się koncepcjach i planach — w następnym artykule. Stanisława CZERSKA



W bułgarskim przemyśle tekstylnym najbardziej dynamicznie rozwija się produkcja wyrobów dzianych. Dalszy jej rozwój będzie kontynuowany w bieżącej pięcioletce. Do końca 1975 r. ilość produkowanych wyrobów dzianych wzrośnie 2,5 raza. Na zdjęciu: jedna z hal produkcyjnych w fabryce „Sanja” w Plewnie, jednym z najnowszych zakładów tego typu w Bułgarii. CAF-BTA

## Śladem pewnego anonimu

List do redakcji zaczynał się zdaniem: „Zwracam się z prośbą o pomoc w zorganizowaniu ogólnego zebrania załogi, gdyż dyrekcja nie chce z nami rozmawiać”. Prośba ta, oczywiście, poparta została zarzutami wobec kierownictwa zakładu. List na miłą pachniał anonimem, choć pod ostatnim wierszem figurował zamieszany podpis.

A CZKOLWIEK pisarza nie donosił o tym, że przez administrację gospodarczą spotkał z robotnikami. Tak doszło do zebrania w Gdyni, które odbyło się w pewne niedzielne przedpołudnie. Nie wymieniam, gdzie miało ono miejsce, ze względu na cały szereg zjawisk natury ogólnej, które występują także w innych zakładach. Okazało się bardzo potrzebne. Załoga bowiem nie pamiętała już, kiedy odbyło się podobne tego rodzaju spotkanie. A do powiedzenia miała wiele.

M. in. to, że wadliwy jest system plac uzależniający wynagrodzenie od technicznego wyposażenia zakładu, w efekcie czego wielkość rzeczywistego wysiłku nie idzie w parze z wysokością zarobków. A także to, że gdy wymaga się wydajności pracy, trzeba niestannie myśleć o odpowiedniej organizacji stanowisk robotniczych i zapewnieniu ludzi w surowce i narzędzia. Z powszechną krytyką spotkała się praktyka przymusowego kierowania robotników na urlopy w zimie i pochopnego potrącenia premii za reklamację klientów, bez właściwego nadzoru nad jakością wyrobów w toku produkcji. Przypominano przekreślane dość często prawo robotników do 15-minutowej przerwy śniadaniowej i soboty ze skróconym czasem pracy. Przedmiotem krytyki stały się deputaty kierowników produkcji, z pominięciem warunków bytowych sprzątaczek i innych pracowników o najniższych placach, premlowanie bez wdolnych zasług tych, którzy najwięcej zarabiali. Znalazły się i takie postulaty, jak wnioski o zapewnienie należytej ochrony zakładu przed kradzieżami i oczyszczenie szafek odzieżowych z... karaluchów oraz inne podobne.

Uczestnicy walnego zebrania (38 osób) Polskiego Związku Wodkarskiego Koła Gdańskie-Sródmieście przekazały na odbudowę zamku 310 zł.

Członkowie Klubu Oficerów Rezerwy w Tczewie, zebrani na walnym zebraniu sprawozdawczo-wyborczym, odpowiadając na apel Społecznego Komitetu Odbudowy Zamku Królewskiego w Warszawie, przeprowadzili doradczą zbiórkę pieniężną, po czym przelał na konto komitetu kwotę 800 zł. Równocześnie podjęto decyzję w sprawie kontynuowania akcji zbierania funduszu na odbudowę zamku przez cały bieżący rok.

W dniu 8 marca br. o godz. 18.30 w sali kina „Gedania” w Gdańsku odbędzie się koncert chóru męskiego ZZK „Moniuszko”. Dochód z koncertu członkowie chóru przeznaczają na odbudowę Zamku Królewskiego, wzywając też do podobnej inicjatywy wszystkie amatorskie zespoły śpiewacze.

Wielce pouczające było to zebranie. Wynikała z niego, że powiadzialność, o której mówią, okazuje się, odpowiedni dla wszystkich, a ludzie za biurka, a szczególnie kierownicy, dzieła swą odpowiedzialnością ze zjednoczeniem i ministerstwem, z instytutem naukowym, komisją planowania oraz centralami handlu wewnętrznego i zagranicznego. Już 5 lat trwa w tym zakładzie jatowa dyskusja nad zakupem niezbędnej dla remontów w toku, nie zdarzyło się jednak podczas 4-rodzinnych obrad, aby któryś z kierowników wziął winę na siebie.

braku wewnętrznej informacji — niewiele z tej uchwały dotarło do ludzi. Tymczasem przedmiot, którym przez lata całe był szeregowy robotnik, zdecydował się stać decydującym podmiotem. Dla wielu administratorów i działaczy przemiana ta stała się niepojęta. Sadza więc, że nowe udu się obywatelnie starymi metodami.

W udzielanych dyskusjach raz po raz powracały przyzwyczajenia do arbitralnych decyzji bez konsultacji, szermowano reprezentacją władzy państwowej i autorytetem kierownictwa zakładu, wymagającym dla decyzji mniej zrozumienia, a więcej respektu. Mężom zaufania np. wyznaczono jedynie rolę oddzielną zarządzeń i instrukcji. Panująca tu praktykę bezstania ludzi przedstawiono, jako... metodę wychowawczą, bez której pozostało by tylko zwalnianie z pracy, jak by inne sposoby oddziaływania były nie znane. Dominował w podejściu do problemów prymat produkcji nad warunkami pracy, choć odwrócenie tego układu sprzyłoby lepsze wykorzystaniu sił produkcyjnych. W efekcie wątpliwie zapowiada się, sadząc ze stanowiska administracji, spełnienie niektórych wniosków, jak np. właściwego uregulowania urlopów. Stary styl, można było dojść na tym zebraniu do wniosku, łatwo nie ustępuje, broni swych pozycji.

Wielce pouczające było to zebranie. Wynikała z niego, że powiadzialność, o której mówią, okazuje się, odpowiedni dla wszystkich, a ludzie za biurka, a szczególnie kierownicy, dzieła swą odpowiedzialnością ze zjednoczeniem i ministerstwem, z instytutem naukowym, komisją planowania oraz centralami handlu wewnętrznego i zagranicznego. Już 5 lat trwa w tym zakładzie jatowa dyskusja nad zakupem niezbędnej dla remontów w toku, nie zdarzyło się jednak podczas 4-rodzinnych obrad, aby któryś z kierowników wziął winę na siebie.

W nieskładnych, często nieświadomych w pełni robotniczych słowach, przewijały się uporczywie sprawy realizacji na co dzień demokracji społecznej i ekonomicznej. Jak wieloletnie ja w życie na robotnym stanowisku — nurtowało zebrańnych pytanie. Łączy się to bowiem z samocenną ludzi, z indywidualnymi charakterami, stanowiskami i interesami. Wymaga przy tym przewartościowania pojęć i postaw. Jeden z robotników powiedział: — Odnowa życia w kraju zależy od postępowania każdego z nas. Jest to niewątpliwie jak najbardziej słuszne spostrzeżenie. U spełnieniu je tylko stwierdzeniem, że więcej należy wymagać od tych, którym więcej tego przychodzi, jak się okazuje, często z wielkim trudem.

Józef OGRODNIK

**François Chabrey**  
**AGENCJA KENDALL**  
*wie wszystko*  
TUM. GABRIELA KOSTANECKA

— Pewnie z powodu bomby i tej aktoreczki, która znajduje się w szpitalu?  
— No, no, Roza, pani dużo rzeczy wie.  
— Pan sobie nie wyobraża, ilu rzeczy może dowiedzieć się w nocnych lokalach Los Angeles stara handlarzka kwiatami, na którą nikt nie zwraca uwagi, jeżeli tylko ma oczy i uszy otwarte.  
— Zaczynam się domyślać. I właśnie to, czego się pani dowiedziała, skierowało panią tutaj, do Higginsa?  
— A pana, Kennedy, co pana tu sprowadziło?  
— Steve uważał, że nadszedł moment, kiedy trzeba odkryć niektóre karty,

Zapewne Roza też miała swoje atuty. Dla obojga było niewątpliwie korzystnie uzgodnić dalszą grę.  
— Otrzymałem zadanie odzyskania zdjęć, zrobionych właśnie tu, w motelu, gdzie Lydia Labor zmarła w momencie, kiedy była razem z pani synem.  
— Mój syn jej nie zabił. Lyle nie był mordercą. Handlował narkotykami. owszem, był też przekleństwem kobieciarzem, ale nie mordercą.  
— Roza, ja go nie oskarżam. Powiedziałem prosto, że towarzyszył jej do motelu tego dnia, kiedy zmarła. Zdjęcia odzyskałem. Ale w ciągu śledztwa zaszły różne wydarzenia,

między innymi zamach, wymierzony przeciwko mnie, którego ofiarą padła moja przyjaciółka. Chcę zatem wyświetlić do końca aferę, która miała swój początek tutaj, w motelu. Dlatego poszedłem do Higginsa. Chcę prześledzić całą historię, od samego początku.  
— Teraz przyzwyczaił się już do skąpego oświetlenia pokoju i do odoru unoszącego się w nim alkoholu, Higgins w dalszym ciągu jęczał i pocił się na łóżku.  
— Ja także — rzekła Roza — zrozumiałam, że tu właśnie dowiem się o przyczynach śmierci Lyle'a i dlatego przyszedłem przesłuchać Higginsa.  
— Którędy pani weszła?  
— Schodami zapasowymi, tak jak i pan. Ale byłam tu długo przed panem. Słyszałam, jak zbliżał się pan do drzwi. Narobił pan hałasu.  
— I ukryła się pani za tą zasłoną?  
— Byłam już tam ukryta, kiedy Higgins udawał się na spoczynek.

— Co mu się stało? Wygląda na kompletnie wykończonego.  
— Roza wybuchnęła śmiechem. Śmiechem ostrym, przejmującym, niemal obłąkanym. Steve uniósł instynktownie rękę do ust, jak gdyby ten gest miał władzę zmniejszenia hałasu.  
— Dopiero za chwilę będzie wykończony — rzekła Roza.  
— I głos jej obniżył się o dwie oktawy, stał się ochryply. W jej czarnych oczach pojawił się błysk obłędu.  
— Kiedy wszedł do pokoju — dorzuciła — rozbiłam mu na głowie butelkę whisky.  
— Steve zrozumiał, dlaczego tak czuć w pokoju zapach whisky. Roza rąbnęła go w głowę pełną butelką. Butelka roztrzaskała się.  
— Popatrzmy na Higginsa. Nie od razu zauważył ten szczegół, z uwagi na słabe oświetlenie. Teraz jednak oczy przyzwyczaiły się do półmroku, widział więc już dobrze; Higgins miał

otwartą ranę na czole, nad lewym okiem, krew sączyła się powolutku, jakby z pewnym wahaniem, w kierunku ucha. Strumyk ginał na koldrze.  
— Równocześnie jednak spostrzegł jeszcze coś innego — coś, co go uderzyło, kiedy zbliżał się do łóżka, czego jednak nie odróżnił dobrze i czym się nie interesował z chwilą, kiedy dojrzał poruszającą się zasłonę, za którą ukrywała się Roza.  
— I ta druga rzecz była niesamowita. Higgins miał na sobie spodnie i koszulę. Ale lewy mankiet koszuli był zawinięty aż na wysokość kłocka. I lewa ręka była wsunęta w swe go rodzaju rękaw z miękkiej skóry. Lewa noga była w normalnym bucie. Jednakże noga prawa była również umieszczona w takim samym skórzanym worku. Spodnie były powinięte aż do łokci.  
— Ale to jeszcze nie wszystko.  
(C. d. n.)



